

Róźiewicz, Jerzy

"Polsko-radzieckie stosunki kulturalne 1918-1939. Dokumenty i materiały", pod red. Wiesława Balceraka, Warszawa 1977 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 24/3, 709-713

1979

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Podając na wstępie dane o bibliografii historii geografii i kartografii podkreśliłem, że mimo pewnej niekompletności jest to opracowanie warsztatowo poprawne. Nie wiem więc, dlaczego autorzy *Materialów bibliograficznych* nie wykorzystali tej bibliografii, przecież obydwa opracowania wykonywane były w jednej placówce. O tym, że z niej nie korzystali świadczy choćby pozycja 1081, z bibliografii polarnej, w której przy książce W. Słabczyńskiego nie podano żadnej recenzji. W. Wernerowa w swojej książce podaje natomiast 4 recenzje tej publikacji.

Bibliografię polarniczą, jak głosi podpis pod zdjęciem H. Arctowskiego, przygotowano na III polsko-radzieckie sympozjum – poświęcone historii badań geologicznych i geograficznych i w związku z tym wręczano ją polskim i radzieckim polarnikom i historykom nauki. Nie zdołano wszakże uzupełnić jej nawet informacjami zawartymi w streszczeniach referatów doręczanych tymże uczestnikom (były tam przecież liczne dane o R. Samojułowiczu i innych). Nie wyzyskano także innego opracowania przygotowanego na sympozjum pt. *Problematyka polarna i glaciologiczna w materiałach archiwalnych A. B. Dobrowolskiego, zgromadzonych w Muzeum Ziemi PAN w Warszawie* (kilkadziesiąt wzmianek o artykułach, dotyczących problematyki polarnej). Scalono mechanicznie załączniki bibliograficzne dwóch kiepskich prac magisterskich i powstałe tą drogą opracowanie doręczono specjalistom z Polski i Związku Radzieckiego. Bez wątplenia decyzja wydania takiego właśnie opracowania nie została przemyślana. Próba dotarcia do wielu pozycji, wzmiankowanych w bibliografii, obarczy bowiem historyków nauki i bibliotekarzy z różnych krajów ogromną, niemal bezużyteczną pracą. Choćby z tego względu jest to chybione przedsięwzięcie.

Zbigniew Wójcik
(Warszawa)

Polsko-radzieckie stosunki kulturalne 1918–1939. Dokumenty i materiały. Pod red. nauk. Wiesława Balceraka. Oprac. Wiesław Balcerak, Euzebiusz Basiński, Henryk Wisner przy współpracy Haliny Adalińskiej i Klementyny Pytlarczyk. Indeksy oprac. Klementyna Pytlarczyk, Elżbieta Nurkiewicz i Luiza Ostrowska. Warszawa 1977 Książka i Wiedza. XVI+830+ +nlb. 2.

Wydanie tego zbioru dokumentów zbiegło się z obchodami 60-lecia Rewolucji Październikowej. Powstał on w Instytucie Krajów Socjalistycznych PAN dzięki pracy sporego zespołu osób, z których wiele może poszczycić się dużym dorobkiem, zarówno w zakresie prac syntetycznych, jak i też w wydawaniu materiałów źródłowych do dziejów stosunków polsko-radzieckich.

Można zadać pytanie: czy istniała potrzeba wyodrębniania problematyki kulturalnej z ogólnych stosunków polsko-radzieckich, które przedstawione zostały tak obszernie w wydanych przed kilku laty siedmiu tomach dokumentów i materiałów, obejmujących właśnie okres dwudziestolecia międzywojennego. Sądzę, że odpowiedź może być tylko twierdząca. Kontakty kulturalne między naszymi państwami w tym okresie przybierały różnorodne formy, w niektórych latach były dość ożywione, a zainteresowanie nauką, literaturą, teatrem i muzyką radziecką inspirowało polskich przedstawicieli tych dziedzin kultury do składania propozycji nawiązania bliższych związków z sąsiadem wschodnim. I to często niezależnie od polskich władz rządzących, jakby obok. A wiadomym jest, że władze te nie zabiegały o zbyt przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim. Mają zatem rację autorzy prezentowanego zbioru dokumentów, że stosunki kulturalne “w odróżnieniu od politycznych nie dzieliły, lecz nieprzerwanie łączyły naród polski z narodami Związku Radzieckiego” (s. V).

Wydaje mi się, że już to wystarczająco uzasadnia potrzebę wyodrębnienia stosunków kulturalnych. A ponadto tom tutaj prezentowany nie tylko przedrukowuje wcześniej opublikowane materiały, przede wszystkim ze wspomnianych już siedmiu tomów, ale zamieszcza wiele dokumentów archiwalnych i relacji prasowych, do których autorzy często sięgnęli.

Wykaz archiwów, z których zaczerpnięto dokumenty, obejmuje pięć archiwów polskich i jedenaście radzieckich. Ponadto wykorzystano kilka zbiorów źródeł drukowanych i wydaw-

nictw oficjalnych typu "Dziennika Ustaw RP", "Monitora Polskiego" itp. Dokumenty te wzbogacono bardzo poważnie materiałami z prasy polskiej i radzieckiej, ze sprawozdań różnych instytucji, z czasopism. W sumie zaprezentowano 446 pozycji w układzie chronologicznym, przy czym dużą część z nich zaopatrzone w obszerne komentarze odautorskie.

Komentarze te najczęściej dotyczą wyjaśnień spraw, o których mowa w dokumentach, oraz uzupełnień poprzez dodanie obszernych wyciągów zaczerpniętych z innych źródeł i dotyczących się tej samej problematyki. Komentarze, czy jak je nazywają autorzy przypisy źródłowe, zamieszczono "w miarę możliwości i celowości edytorskiej" (s. VI). To stwierdzenie niewiele nam mówi, odczuwam bowiem przy ich lekturze, że nie wypracowano konkretnych zasad: co, kiedy, w jaki sposób należy w przypisie źródłowym umieścić. Dziesiątki dokumentów pozostawiono bez żadnych przypisów, choć aż się proszą o kilka słów komentarza. W innych podaje się dane o czasopismach, towarzystwach, różnych instytucjach, ale nie o wszystkich występujących w danym dokumencie, pozostawiając wiele z nich – często istotniejszych dla głębszego zrozumienia dokumentu – bez żadnych słów objaśnienia. Jako ilustrację przytoczę jeden typowy przykład. Na s. 663–665 zamieszczono sprawozdanie Zdzisława Bielińskiego z XV Międzynarodowego Kongresu Fizjologów w Leninradzie. W sprawozdaniu tym autor wspomniał mimochodem, iż na posiłki w ZSRR otrzymał z Polskiego Biura Podróży "Orbis" specjalny bloczek kartek. Otóż tylko ta błaha informacja zaopatrzona została 11-wierszowym przypisem, drukowanym – jak wszystkie inne – *petitem*, w którym przedstawiono historię ... "Orbisu"! Ani słowa natomiast o wymienianych w dokumencie instytucjach naukowych, naukowcach, o historii międzynarodowych kongresów fizjologicznych, wydawnictwie, w którym pomieszczono polskie referaty, innych sprawozdaniach polskich delegatów itp. Jaka jest więc gradacja problemów, których dotyczy dokument?

Miałbym też pretensję do autorów komentarzy, że nie zaznaczają w żaden sposób opracowań, z których zaczerpnięto informacje podane w komentarzach. Nie dołączono też, choćby w dużym wyborze, bibliografii prac dotyczących polsko-radzieckich kontaktów kulturalnych okresu międzywojennego.

Wreszcie przy każdym zamieszczonym dokumencie archiwalnym podano miejsce jego przechowywania. Konsekwentnie przy tym autorzy pomijają sygnatury dokumentów, ograniczając się do podania skrótowego nazwy archiwum, w którym opublikowane dokumenty są przechowywane. Dotarcie zatem do oryginałów, kierując się recenzowanym zbiorem dokumentów, w których wiele pozycji podanych jest w skróceniu, nastęrczyłoby czytelnikowi znacznych kłopotów, zważywszy że opublikowany dokument niejednokrotnie jest milionową częścią w zasobnych archiwach.

Blżej zajmę się teraz w prezentowanym zbiorze dokumentami i materiałami dotyczącymi polsko-radzieckich stosunków naukowych. Dział nauki, trzeba przyznać, jest reprezentowany w stosunku do innych działów kultury przez największą liczbę dokumentów. Kontaktów ściśle naukowych dotyczy 106 pozycji. Są to przede wszystkim listy oficjalne instytucji i osób z Polski, zawierające prośby i propozycje nawiązania z partnerami radzieckimi wymiany wydawnictw, próbek nasion, preparatów i innych informacji naukowych. Inną grupę dokumentów stanowią sprawozdania delegatów na międzynarodowe zjazdy, jakie miały miejsce w Polsce i ZSRR, wywiady uczonych dla prasy, raporty pracowników dyplomatycznych o wzajemnych wizytach uczonych oraz materiały dotyczące polskiego życia naukowego w ZSRR.

Jak przy każdym podobnym wydawnictwie, w którym w powodu obfitości materiałów musi być stosowana selekcja, nasuwają się pytania i wątpliwości, czy przedstawiony zbiór jest najbardziej reprezentatywny. Moim zdaniem za dużo przytoczono dokumentów dotyczących wymiany wydawnictw [około 40 – co zresztą stanowi tylko niewielką część tego typu dokumentów zachowanych w archiwach radzieckich i polskich]. Za mało natomiast dano materiałów ze sprawozdań uczonych polskich z ich pobytów w ZSRR oraz relacji prasowych i z czasopism polskich o osiągnięciach nauki radzieckiej i udziale uczonych radzieckich w zjazdach i spotkaniach organizowanych w Polsce. Nie wykorzystano na przykład, poza chyba jedynym wyjątkiem, żadnego czasopisma naukowego czy popularnonaukowego polskiego, w których zamieszczono przecież kilkadziesiąt obszernych sprawozdań z wizyt uczonych pol-

skich w Związku Radzieckim. Relacje te były z reguły obiektywne i wysoko oceniające stan nauki radzieckiej oraz przede wszystkim podkreślające troskę i opiekę, jaką władze radzieckie otaczały naukę.

Niektóre partie dokumentów dobrane są zbyt jednostronnie. Przytoczono na przykład listy dziękczynne uczonych radzieckich wybranych na członków zagranicznych Polskiej Akademii Umiejętności, pominięto natomiast podobne listy uczonych polskich przesłanych radzieckim stowarzyszeniom naukowym. Można było na przykład przytoczyć przechowywane w Archiwum Akademii Nauk ZSRR w Leningradzie (w zbyt małym stopniu archiwum to wykorzystano) listy członków zagranicznych AN ZSRR: Władysława Kotwicza, Stanisława Zaremby, Jana Łosia czy Benedykta Dybowskiego.

Aby nie przedłużać listy nie spełnionych życzeń recenzenta, będących subiektywnymi, a zatem i dyskusyjnymi, oraz zdając sobie sprawę, że o podobnej objętości co przedstawione wydawnictwo można byłoby wydać tom poświęcony tylko polsko-radzieckim stosunkom naukowym, ograniczę się jeszcze do jednej sprawy związanej z selekcją dokumentów. Otóż w kręgach naukowych polskich, a także poza nimi – podobnie jak na całym świecie – największą wówczas uwagę skupiały radzieckie badania polarne. Słynne ekspedycje na statkach "Siedow", "Krasin", "Czeluskin", na sterowcach oraz lotnicze eksploracje Arktyki wywoływały w Polsce żywy oddźwięk. Poświęcono im kilka książek, kilkadziesiąt dłuższych i krótszych artykułów oraz masę kronikarskich zapisków. Gościliśmy też w Polsce wielkich bohaterów polarnych, kierowników ekspedycji radzieckich: Otto Szmida i Rudolfa Samojułowicza, którego prasa polska nazywała największym badaczem polarnym owych czasów, tej wielkości co Nansen i Amundsen. Wywiady przeprowadzone z nimi w Polsce nacechowane są dużą życzliwością i obustronną chęcią podtrzymania i rozwinięcia zadzierzgniętych kontaktów. Niestety, w prezentowanym zbiorze dokumentów o tych sprawach nie znajdziemy żadnego śladu.

Poważna część opublikowanych dokumentów i materiałów dotyczy rewindykacji wywiezionego przez władze carskie z ziem polskich mienia kulturalnego. Dokumenty te w liczbie około 70 zaliczyć należy także do działu polsko-radzieckich stosunków naukowych. W pracach rewindykacyjnych bowiem – które dotyczyły między innymi wywiezionego z Polski mienia naukowego – główną rolę odegrali uczeni. Z okazji rewindykacji wyjeżdżało z Polski do ZSRR na całe miesiące, a nieraz i lata, kilkadziesiąt znanych historyków, archiwistów, bibliotekarzy, literaturoznawców, kilkuset natomiast w Polsce pracowników naukowych służyło im radą, dostarczając potrzebnych informacji do ekspertyz naukowych. Wieloletnie wspólne posiedzenia z uczonymi radzieckimi, dyskusje nieraz długotrwałe i z reguły oparte na podstawie żmudnie zbieranych materiałów dowodowych, wyświetliły wiele spraw z historii polsko-rosyjskich związków i były okazją, w pierwszych latach dwudziestolecia niemal jedyną, do zapoznania się z nauką radziecką i nawiązania z nią kontaktów. Nie bez znaczenia był też fakt, że decyzja władz radzieckich zwrotu Polsce zagrabionego przez władze carskie mienia kulturalnego była w ówczesnym świecie precedensową.

Z polsko-radzieckimi stosunkami naukowymi częściowo też związane jest kilkanaście dokumentów, w których sprawy nauki przeplatają się z innymi działami kultury. Są to przede wszystkim sprawozdania radzieckiego Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą, instytucji bardzo zasłużonej w nawiązywaniu międzynarodowych związków nauki radzieckiej. W sumie zatem można powiedzieć, że niemal połowa przedstawionych w publikacji dokumentów i materiałów dotyczy polsko-radzieckich stosunków naukowych w dwudziestoleciu międzywojennym.

Po tych uwagach, raczej ogólnych, chciałbym zatrzymać się nieco na szczegółach. Otóż w całym wydawnictwie, przede wszystkim w komentarzach i indeksach, zbyt dużo znajduje się błędów. Rażą szczególnie błędy w pisowni nazwisk, a nawet podawanie całkowicie innych osób i nazw czasopism niż te, które występują w dokumentach. Zdarza się to szczególnie, gdy w dokumencie nazwisko występuje bez imienia, a nazwa instytucji czy czasopisma

podana jest niedokładnie. Błędy takie mogą prowadzić często do nieporozumień. W niniejszej recenzji postaram się wyliczyć te, które dotyczą jedynie spraw związanych z nauką, zestawiając niejako cząstkową erratę do recenzowanego wydawnictwa.

Nie L. Grochowski, ale Ludogard Grocholski (s. 52). Nie J. Kulkowski, ale Julian Klukowski (s. 53 i inne) – położył on duże zasługi dla rozwoju Centralnej Biblioteki Polskiej w Moskwie (nazwa znacznie późniejsza, już po śmierci Klukowskiego), ale biblioteki tej, jak podano, nie założył. Istniała ona jeszcze przed przybyciem Klukowskiego do Moskwy, początkowo jako nielegalna w składzie mebli fabryki “Wojciechów” przy ul. Kuznieckij Most i prowadzona była przez kierownika firmy Władysława Stokowskiego. Następnie kierownikiem tej biblioteki, już legalnej, był członek zarządu Rzymsko-Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności – Jakub Jasiński, a po nim dopiero objął jej kierownictwo J. Klukowski; nie Oganiezow Ter, ale Wartan Ter Oganiezow (s. 83 i inne); delegacja polska w sprawie rewindykacji przybyła do Moskwy 14 sierpnia, a nie 20 sierpnia (s. 90); nie I. Graber, ale Igor Grabar (s. 95 i inne); likwidacja Liceum Krzemienieckiego nastąpiła już w 1931 r., a nie w 1933; pierwszym prezesem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego był Aleksander Jabłonowski, a nie Adam Jabłoński (s. 121); nie Bachutin, ale Bachtin (s. 192); Stanisława Augusta Poniatowskiego wybrano członkiem honorowym Akademii Nauk w Petersburgu w 1777 r., a nie w 1771 r. (s. 248); “Acta Societatis Botanicorum Poloniae” są rocznikiem, a nie wydawnictwem ukazującym się nieregularnie. Ponadto D. Szymkiewicz był redaktorem tego czasopisma w l. 1923–1930, a nie w l. 1923–1939 (po nim funkcję tę przejął K. Bassalik, s. 257); “Przegląd Elektrotechniczny” w dwudziestolecu międzywojennym wychodził jako tygodnik. Miesięcznikiem stał się dopiero po II wojnie światowej. Poświęcony jest on nie “zagadnieniom elektroniki [!], zwłaszcza silnoprądowej”, ale zagadnieniom elektrotechniki teoretycznej i stosowanej. Organem Stowarzyszenia Elektryków Polskich stał się w 1919 r., a nie w 1921 (s. 260); na s. 263 chodzi o słynny Ogród Botaniczny w Batumi, a nie o Ogród Zoologiczny; z jakiego źródła i okresu pochodzą dane o liczebności księgozbioru Ossolineum? Sformułowanie w komentarzu sugeruje, że podaje się stan aktualny (“387 tys. tomów druków nowych, 62 tys. woluminów czasopism oraz 288 tys. jednostek numizmatycznych”). Wydany przed kilku laty informator pt. *Biblioteki i księgozbiory Wrocławia* (oprac. K. Korzon i M. Zawalska, Wrocław 1974) podaje: “Książki XIX i XX w. [czyli druki nowsze] – 428 156 wol., czasopisma ok. 7000 tyt. w 73 023 wol. [...] numizmatyka: monety i banknoty, sfragistyka: pieczęcie i medale – łącznie 97 175 poz.” (s. 270); nie Bielawski, ale Bielowski (s. 270); w dokumencie 165 chodzi wyraźnie o “Przewodnik Księgarski”, wydawany i redagowany w l. 1925–1926 przez Jana Muszkowskiego, cały zatem komentarz o “Przeglądzie Księgarskim” – całkowicie innym czasopiśmie – jest zbędny (s. 283); nie J. Dąbkowski, ale Przemysław Dąbkowski (s. 286); “Fundamenta Mathematicae” zostało założone w 1920 r., a nie w 1926 (s. 325); nie VII Międzynarodowy Kongres Historyków, ale VII Międzynarodowy Kongres Nauk Historycznych (s. 473 i inne); nie M. Zdziarkowskiego, ale Mariana Zdziechowskiego (s. 502); Władysław Jarocki był profesorem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a nie w Warszawie (s. 512); nazwa Warszawskie Muzeum Przemysłu i Techniki jest nie prawidłowa. Muzeum to nie miało w nazwie przymiotnika “Warszawskie” (s. 516 i inne, w indeksie podano nazwę prawidłową obok nieprawidłowej); nie Polskie Towarzystwo Oftalmologiczne, ani też Polskie Towarzystwo Okulistyczne, ale Towarzystwo Okulistów Polskich. Zostało ono założone nie przez Kazimierza Nojszewskiego (w komentarzu błędnie K. Nojszewskiego) w 1924 r., ale inicjatywa powołania tego stowarzyszenia zrodziła się na IX Zjeździe Okulistów Polskich w Krakowie w 1911 r. (s. 542, Nojszewski pracował wówczas w Petersburgu); występujące w komentarzu trzy nazwy towarzystw są niecisłe. Nie Stowarzyszenie Techników, Naczelna Organizacja Inżynierów, Naczelna Organizacja Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie, ale Stowarzyszenie Techników Polskich w Warszawie, Naczelna Organizacja Inżynierów Rzeczypospolitej Polskiej, Naczelna Organizacja Stowarzyszenia Techników Rzeczypospolitej Polskiej (s. 562); co to za nazwa “Wydział Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego”? W tym czasie (1935 r.), jak i w całej historii Uniwersytetu Warszawskiego, takiego wydziału nie było. W dokumencie

chodzi o Zakład Fizyki Doświadczalnej i istniejącą przy nim bibliotekę (s. 631); nie Warhftman, ale Stanisław Warhftman (s. 660).

Niemal wszystkie wykazane tu błędne nazwy instytucji i nazwiska osób powtórzone zostały w indeksach, w których ponadto popełniono dodatkową porcję błędów i co istotniejsze, błędnych ustaleń. Tak na przykład: zamiast Adamiński Karol powinno być Adamiński Wacław. W dokumencie chodzi przecież o dyrektora Instytutu Spraw Społecznych, a nie o nieżyjącego już współtwórcę nauki o organizacji i kierownictwie. To samo przydarzyło się autorkom indeksu z Janem Baudoinem de Courteney, który nie mógł pracować w Instytucie Naukowym Badań Europy Wschodniej w Wilnie w 1936 r., gdyż zmarł on w 1929 r. Ponadto: nie Bidło Jarosław, ale Bidlo Jaroslav; nie Biernadski jako jedno hasło, ale dwa odrębne hasła, chodzi tu przecież o dwie różne osoby: pracownika Instytutu Polskiej Kultury Proletariackiej w Kijowie i polskiego policjanta z Warszawy; nie Bułanda Edmund, ale Bulanda Edmund; nie Bystroń Aleksander, ale Bystroń Jan Stanisław; nie Curie-Skłodowska Maria, ale Skłodowska-Curie Maria; nie Emelianowa Nina, ale Jemielanowa Nina; nie P. J. Grabowski, ale Grabowski Julian ("P" oznacza w dokumencie skrót słowa pan); nie Kellez-Kraus Kazimierz, ale Kelles-Krauz Kazimierz; nie Orbeli A. A., ale Orbeli Leon; nie Rajcher, ale Eleonora Reicher; nie Riazanow D., ale Rjazanow Dawid; nie Splawa-Nejman Jerzy, ale Splawa-Neyman Jerzy; nie Strakun G., ale Strakun S.; nie Szymkiewicz ale Szymkiewicz Dezydery; nie P. W. Świętosławski, ale Świętosławski Wojciech ("P" w dokumencie oznacza skrót słowa pan); nie Tołwiński Stanisław, ale Tołwiński Tadeusz itd.

Rezygnuję z wykazania błędnych zapisów nazwisk ukraińskich, gdyż prawie wszystkie podane są w nieprawidłowej transkrypcji. Dziwi też fakt, że autorki indeksu nazwisk nie potrafiły rozwiązać przynajmniej kilkadziesiąt inicjałów imion osób dość powszechnie znanych, a przynajmniej mających swoje hasła w podstawowych współczesnych encyklopediach.

Kończąc prezentację wydawnictwa tą cząstkową listą błędów nie chciałbym sugerować złej opinii o całym dziele, które uważam za bardzo przyteczne, chociaż w szczegółach niezupełnie dopracowane.

Jerzy Rózewicz
(Warszawa)

Henryk Rietz: *Z dziejów życia umysłowego Rygi w okresie Oświecenia*. Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Rozprawy. Toruń 1977, 285 s. bibliogr. w przypisach.

Zainteresowanie polskich historyków dziejami obszarów znajdujących się na północno-wschodnich peryferiach dawnej Rzeczypospolitej, a także dalej położonymi terenami imperium rosyjskiego, jest bardzo duże. Tak np. tylko w 1977 r., historycy z Torunia opublikowali na ten temat dwie spore książki¹.

W swojej książce Rietz przedstawił znakomicie i bardzo szeroko tło rozwoju życia umysłowego w Rydze w drugiej połowie XVIII w. zwracając uwagę na wszystkie elementy tego zagadnienia. W książce – poza "Wstępem", w którym przedstawiono m.in. "Stan badań" znajduje się pięć rozdziałów: "Sytuacja polityczna i i gospodarczo-społeczna Rosji", "Rozwój oświaty i kształtowanie się instytucji kulturalnych" (z podrozdziałami: "Szkolnictwo podstawowe i średnie", "Zaczątki ruchu naukowego", "Teatr i muzyka", "Wolnomularstwo i kluby towarzyskie"), "Środowisko intelektualne i jego aktywność twórcza" (z podrozdziałami: "Kształtowanie się inteligencji jako warstwy społecznej", "Studia uniwersyteckie młodzieży rosyjskiej", "Struktura zawodowa środowiska intelektualnego w Rydze", "Ważniejsi przedstawiciele inteligencji twórczej"), "Ruch wydawniczy" (z podrozdziałami: "Główne tendencje w euro-

¹ Poza wymienioną wyżej publikacją poświęconą życiu umysłowemu Rygi, w "Monografiach z Dziejów Nauki i Techniki" Witold Armon wydał książkę pt. *Polscy badacze kultury Jakutów*.